

Znamy hity Bydgoskiego Festiwalu Operowego

Bydgoscy widzowie sprawdzają, jak udał się Krystynie Jandzie debiut w roli reżysera opery.

W ogłoszonym w środę programie Bydgoskiego Festiwalu Operowego jest jej „Straszny dwór”.

MARTA LESZCZYŃSKA

BFO rozpoczyna się 23 kwietnia od premiery „Don Carlosa” w wykonaniu bydgoskiego zespołu. Potem będzie opera barokowa, musical i doskonale balety. Jak co roku - 23. już Bydgoski Festiwal Operowy zachwyci różnorodnością.

Festiwal zainauguruje „Don Carlos” w wykonaniu zespołu bydgoskiej Opery Nova. Dyrektor Maciej Figas co roku wybiera dzieła efektowne scenicznie i rzadko wystawiane z powodu trudności w ich realizacji. Tak będzie i tym razem. - To niełatwy tytuł. Opera funkcjonuje w kilku wersjach. Wybór konkretnej przysparza zawsze dyrekcji teatrów i realizatorom sporo kłopotów. Realizacja, którą zobaczymy, to kompromis między wariantami trzy- i czteroaktowym - opowiada Figas.

„Don Carlos” to historia młodej francuskiej księżniczki, która zostaje wydana za mąż za starego króla Hiszpanii. Jego syn, Don Carlos, wcześniej oficjalny narzeczony Elżbiety, będzie kochał ją nawet, kiedy zostanie już ona jego macochą. Publiczność zachwyci na pewno ariamonolog króla Filipa, duet Don Carlosa i Elżbiety, jak i jej wielka pożegnalna aria.



MALGORZATA KUJAWKA

Opera „Straszny dwór” została wyreżyserowana w Teatrze Wielkim w Łodzi przez Krystynę Jandę

Gwarantem doskonałego widowiska mają być jego realizatorzy. Spektakl reżyseruje Włodzimierz Nurkowski, a kierownictwo muzyczne obejmie Piotr Wajrak. Nad premierą pracują znani doskonale festiwalowej publiczności - Anna Sekuła, Iwona Runowska i Maciej Igielski.

Kolejny spektakl w festiwalowym kalendarzu to „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki z Teatru Wielkiego w Łodzi. - Ciekawostką jest, że w tym spektaklu w roli reżysera opery debiutuje Krystyna Janda. Mamy zapewnienie, że przyjedzie na spektakl do Bydgoszczy - zdradza dyrektor opery.

W programie festiwalu nie brak miejsca na lepszy repertuar: 28 kwietnia na scenie operowej musical. Wroc-

ławski Capitol pokaże „Mistrza i Małgorzatę” wg Michała Bułhakowa. - To pierwsza wizyta teatru na naszym festiwalu, a grono realizatorów gwarantuje, że spektakl będzie sukcesem - zapewnia Figas.

Wytrawni miłośnicy opery powinni kupić bilety na dwa kolejne spektakle. 30 kwietnia na bydgoskiej scenie „Les Indes galantes”, czyli „Zamorskie zaloty” - To prawdziwa gratka, niezwykła realizacja. Dzieło Jeana-Philippe’a Rameau było do tej pory wystawiane jedynie w formie estradowej. Wykonuje je Il Giardino D’amore - założona w 2011 międzynarodowa orkiestra barokowa grająca na instrumentach dawnych i ich kopiach z epoki. Zespół tworzą młodzi muzycy z Pol-

ski, Włoch, Hiszpanii i Francji. Twórcą zespołu jest Stefan Plewniak. Udało się nam namówić go, by specjalnie na nasz festiwal przygotował wersję sceniczną tego dzieła. To dość osobliwe i ryzykowne przedsięwzięcie, ale miłośnicy opery barokowej mogą już zacierać ręce - zapewnia Figas.

Kolejne wyjątkowe widowisko 2 maja. Widzowie BFO zobaczą „Jenufę” Leoša Janáka w wykonaniu Teatru Narodowego z Brna. - Ten sam tytuł oferował nam Teatr Wielki z Poznania. Premierę mieli dosłownie parę dni temu. Mieliśmy dylemat, ale postawiliśmy na Czechów. Tytuł nadal jest gorący, bo premiera odbyła się minionej jesieni i zebrała bardzo dobre recenzje - opowiada Figas.

Tradycją festiwalu są też spektakle baletowe. Po triumfie na ubiegłorocznym BFO do Bydgoszczy wraca polski Balet Narodowy. Pokaże „Polskie skromienie złościny”. To ostatnia premiera zespołu. Zobaczymy choreografię Johna Cranko - klasyka choreografii XX wieku. Niestety, tym razem baletowi nie będzie towarzyszyć orkiestra. Muzyka popłynie z taśmy. Wszystko to ze względu na koszty.

Festiwal zakończą dwa przedstawienia baletowe The Shanghai Ballet. W zeszłym roku na finał BFO również oglądaliśmy tancerzy z Chin. Ich występy okazały się hitem. Publiczność oklaskiwała Chińczyków na stojąco. - Zespół, który przyjedzie do Bydgoszczy tym razem, to klasa wyżej. Ma światową renomę i występuje na najlepszych scenach. W wykonaniu szanghajskiego baletu zobaczymy „Jane Eyre” - spektakl oparty na słynnym romanse Charlotte Brontë. Pokazywany był niedawno w Londynie. Teraz Chińczycy przyjadą do Polski wyłącznie na BFO. Będzie to ich pierwszy występ w naszym kraju. Jesteśmy zaskoczeni niezwykłą przychylnością z ich strony. Są bardzo chętni do współpracy z nami. Okazali się też skłonni do finansowania swojego przyjazdu - mówi Figas.

Opera Nova chciałaby na festiwalu pokazać jeszcze jeden spektakl - 3 maja - na scenie kameralnej. To „Kwartet” Ronalda Harwooda w wykonaniu Opery Wrocławskiej. Premiera tej sztuki odbyła się kilka miesięcy temu i była wielkim sukcesem. Zobaczymy ją w Bydgoszczy, jeżeli tylko uda się zgrać terminy czwórki występujących w spektaklu solistów. ●

Bilety na festiwal będzie można kupować od poniedziałku w cenie 150, 100 i 60 zł. II premiera opery „Don Carlos” (24 kwietnia) w cenach od 35 do 100 zł.